



POLSKI PETERSBURG
ПОЛЬСКИЙ ПЕТЕРБУРГ

Anna Barańska (Lublin)

Tekst wystąpienia wygłoszonego podczas Międzynarodowej Konferencji *Polski Petersburg – historia i pamięć*, zorganizowanej w Sankt Petersburgu w dniach 10–14 kwietnia 2013 r. przez Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne i Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie.

Rola Rosji w Europie w koncepcjach Adama Jerzego Czartoryskiego (1801–1830)

Adam Jerzy Czartoryski (1770–1861), potomek wpływowej, arystokratycznej rodziny, trafił do Petersburga po ostatnim rozbiórze Rzeczypospolitej, wysłany tam przez rodziców, którzy obawiali się konfiskaty swoich majątków. Zawarł wówczas przyjaźń z kilka lat młodszym od niego wielkim ks. Aleksandrem Pawłowiczem (1777–1825), co – jak wiadomo – zaowocowało w następnych latach błyskotliwą karierą polityczną polskiego arystokraty w Cesarstwie Rosyjskim. Po objęciu w 1801 r. władzy przez Aleksandra I (1777–1825) ks. Adam został jednym z jego najbliższych doradców, członkiem Niejawnego Komitetu [*Негласный комитет*] (wraz z Pawłem A. Stroganowem [1772–1817], Nikołajem N. Nowosilcowem [1761–1838] i Wiktorem P. Koczubejem [1768–1834]), współautorem projektów reform wewnętrznych w Cesarstwie, a jesienią 1802 r. – towarzyszem ministra spraw zagranicznych hr. Aleksandra R. Woroncowa (1741–1805). Gdy w drugiej połowie 1803 r. Woroncow otrzymał bezterminowy urlop zdrowotny, Czartoryski przejął faktycznie kierownictwo resortu; formalną nominację na stanowisko ministra spraw zagranicznych otrzymał 16/28 stycznia 1804 r. i sprawował tę funkcję przez blisko dwa i pół roku (do 17/29 czerwca 1806). Później jego pozycja zaczęła wyraźnie słabnąć, chociaż nadal był wzywany na rozmowy z cesarzem i pisał na jego użytek memoriały polityczne.

Po raz ostatni Czartoryski wystąpił jako rosyjski mąż stanu podczas kongresu wiedeńskiego (1814–1815), kiedy Aleksander I powołał go na członka delegacji dyplomatycznej Cesarstwa. Wbrew oczekiwaniom współczesnych nie otrzymał stanowiska namiestnika w utworzonym wówczas Królestwie Polskim ani też żadnych liczących się urzędów w Warszawie lub w Petersburgu. Stracił również definitywnie pozycję doradcy i współpracownika cesarza. W latach 1815–1830 Czartoryski zajmował się przede wszystkim sprawami oświatowymi (jako kurator Wileńskiego Okręgu Naukowego, do 1824 r.), wiele też podróżował; po objęciu w 1825 r. tronu przez Mikołaja I (1796–1855) zaczął wspierać konserwatywne skrzydło opozycji w Królestwie Polskim. Jego udział w powstaniu listopadowym 1830 r. w roli prezesa Rządu Narodowego postawił go w jednym szeregu z wrogami Rosji; trzydzieści ostatnich lat życia miał spędzić na emigracji we Francji jako nieoficjalny reprezentant sprawy polskiej wobec gabinetów Europy.

Adam Jerzy Czartoryski znany jest przede wszystkim jako czynny polityk i dyplomata – najpierw rosyjski mąż stanu, potem twórca „dyplomacji bez listów uwierzytelniających” polskiej emigracji politycznej. Rzadziej pamięta się o tym, że był on również znakomitym teoretykiem polityki międzynarodowej i autorem prekursorskich traktatów o dyplomacji¹. Te właśnie teoretyczne refleksje Czartoryskiego będą stanowić podstawę niniejszych rozważań.

Pierwszy systematyczny wykład koncepcji politycznej ks. Adama został zawarty w memorandum *O systemie politycznym, który winna stosować Rosja*², przedstawionym Aleksandrowi I w połowie lub w drugiej połowie 1803 r. Program polityki zagranicznej Cesarstwa Rosyjskiego został w nim ściśle związany z nowatorską wizją stosunków międzynarodowych. Czartoryski uważał, że rozwój cywilizacyjny społeczeństw powinien doprowadzić do powstania międzynarodowego prawa – podobnie jak wcześniej doprowadził do wykształcenia się systemów prawnych regulujących relacje

¹ Zob. M. Kornat, „Reforma dyplomacji i legitymizm narodów”, w: A. Czartoryski, *Rozważania o dyplomacji*, (dalej: A. Czartoryski, *Rozważania*), przeł. J. M. Kłoczowski, Kraków 2011, s. 558 i nn.

² Tytuł oryg.: *Sur le système politique que devrait suivre la Russie*. Polskie tłumaczenie: A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne 1776–1809* (dalej: A. J. Czartoryski, *Pamiętniki*), oprac. J. Skowronek, Warszawa 1986, Aneks II, s. 504–566; zob. Ch. Morley, *Czartoryski's attempts at a new foreign policy under Alexander I*, „American Slavic and East European Review” 1953, vol. 12, nr 4, s. 475–487; P. K. Grimsted, *Czartoryski's system for Russian foreign policy, 1803: A Memorandum*, „California Slavic Studies” 1970, nr 5, s. 19–90; J. Skowronek, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969, s. 48–55; tenże, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861* (dalej: J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski*), Warszawa 1994, s. 73–82; M. Kukiel, *Czartoryski a jedność Europy 1770–1861*, przeł. J. M. Kłoczowski, oprac. i wstęp M. Filipowicz, Lublin 2008, s. 66–69.

międzyludzkie w poszczególnych społecznościach, narodach i państwach. Na kwestie polityki zagranicznej patrzył nie tylko z perspektywy państwa, które reprezentował, ale również z perspektywy całej Europy. Cel, jaki stawiał przed Rosją, nie ograniczał się więc do zabezpieczenia jej własnych interesów – miała ona także odegrać kluczową rolę w budowaniu nowego systemu politycznego na kontynencie.

Ówczesny kontekst programu Czartoryskiego tworzyła ekspansywna polityka pierwszego konsula Francji i jego kolejne sukcesy. Książę Adam był zdania, że Rosja, która przez ostatnie lata zachowywała się dość biernie, powinna odejść od izolacjonizmu i podjąć kontrofensywę przeciwko Bonapartemu – nawet jeśli nie wymaga tego jej własne bezpieczeństwo. Autor memorandum nie uważał, aby Cesarstwo Rosyjskie było w jakikolwiek sposób zagrożone, przeciwnie – podkreślał, że z powodu swego położenia geograficznego, obszaru i potencjału nie musi się ono nikogo obawiać i jest najmniej narażonym na napaści państwem w Europie³. Wierzył, że każdy atak na Rosję zakończyłby się zawstydzającą porażką agresora – niemniej był zdania, że będąc mocarstwem, nie powinna ona „stwarzać pozorów słabości” i „przyzwyczajając” innych państw do nieliczenia się z jej zdaniem. Zgodnie ze starożytną zasadą *si vis pacem, para bellum*, pragnienie pokoju miało być „najlepiej chronioną tajemnicą państwową” Cesarstwa [s. 522]. Nie chodziło jednak tylko o bezpieczeństwo Rosji i utrzymanie przez nią należnego prestiżu na kontynencie. Czartoryski zachęcał, aby jako mocarstwo włączyła się ona aktywnie w politykę europejską, stawiając sobie za cel „zasadę ogólnego dobra ludzkości”. Uważał, że w interesie zarówno Europy, jak i samej Rosji leży „sprzeciwienie się temu, aby kraj już potężny nie powiększył jeszcze swoich sił i nie zagroził przez to bezpieczeństwu innych państw”. „Trzeba powstrzymać się i podeprzeć słabość – pisał Czartoryski – trzeba, aby ten, który jest silny, ale sprawiedliwy, protegował je [słabsze państwa], prowadził i gromadził wokół siebie [...]. Zgrupowanie małych państw poparte przez mocarstwo, które potrafiło pozyskać ich zaufanie, stanowi imponującą masę” [s. 511]. Rosja miała więc być promotorem idei równowagi sił w Europie – rozumianej jednak w nowy, oryginalny sposób.

Nawiązując do aktualnej sytuacji, Czartoryski wskazywał, że Bonaparte otacza się murem uzależnionych od Francji państw satelickich – Rosja powinna więc przeciwstawić temu podobny system, ale oparty na dobrowolności, poszanowaniu „naturalnej

³ A. J. Czartoryski, *Pamiętniki*, s. 519–520. Przy następnych cytatach podaję już tylko w nawiasach numery stron.

niepodległości” państw i obejmujący cały kontynent [s. 553]; powinna „podjąć politykę aktywną, by przywrócić wszystkie części Europy do ich naturalnej równowagi, która jest jedyną gwarancją [...] powszechnego pokoju” [s. 554]. „Wielki system” miał być oparty na zasadzie federalizmu. W Europie miały powstać cztery konfederacje: słowiańska, niemiecka (bez Prus i Austrii, za to z Holandią i Szwajcarią), włoska i francuska. Autor memorandum nie precyzował wszystkich szczegółów owego podziału; odnośnie do regionu wschodniego stwierdzał, że Rosja powinna zdecydować według własnego uznania, „czy zechce się tylko otoczyć związkiem ludów słowiańskich, czy też będzie mogła wcielić całkowicie niektóre z nich” [s. 557]. W skali zaś kontynentu cesarz rosyjski jako promotor całego programu byłby nie tylko „przywódcą związku ludów słowiańskich”, lecz także „protektorem wszystkich małych państw, ich pewną ucieczką, twórcą ich związku i ich siły, a gdy do niej dojdą, ich stałym przyjacielem” [s. 556].

Jako głównego partnera Rosji w realizacji projektu Czartoryski widział Wielką Brytanię – jedyne państwo w Europie, z którym Petersburg powinien się liczyć. Finanse i flota angielska połączone z armią rosyjską miały stworzyć „niezwyciężoną ligę” [s. 559]. Konstatując zbyt dużą zależność rosyjskiej gospodarki od Wielkiej Brytanii, Czartoryski doradzał rozwój handlu śródziemnomorskiego, poszukiwanie nowych rynków zbytu (np. w Ameryce Północnej), wzmocnienie rodzimej produkcji oraz rozbudowę marynarki [s. 524].

Osobnym kierunkiem aktywności Rosji na kontynencie miały być europejskie posiadłości Turcji. Czartoryski uważał, że państwo tureckie znajduje się w stanie rozpadu i jego katastrofa jest tylko kwestią czasu. Sytuację tę uważał za korzystną dla Rosji; był zdania, że powinna ona wspierać dążenia Greków do niezależności, tym bardziej że ci ostatni ciążą do niej ze względu na wspólną religię – a powstanie państwa greckiego dałoby Cesarstwu Rosyjskiemu „przeważający wpływ na całą Turcję europejską” [s. 538].

„Jej [Rosji] przeznaczeniem jest kierowanie polityką Europy, a nie odgrywanie drugorzędnej roli” [s. 558–559] – pisał w konkluzji swego memorandum Adam Czartoryski.

Interesujące jest, że tak ambitny i szeroko zakrojony program stawiający Cesarstwo Rosyjskie w roli reżysera polityki europejskiej powstał wprawdzie w Petersburgu, ale wyszedł spod pióra Polaka⁴. Niektórzy historycy podejrzewają, że

⁴ Odpowiedź na pytanie, w jakich punktach koncepcja Czartoryskiego zgadzała się z poglądami dominującymi wśród ówczesnej elity rosyjskiej, a w jakich była im przeciwna, można znaleźć w studium J.

właściwą intencją jego autora było otwarcie perspektyw dla odbudowy państwa polskiego – czego warunek wstępny stanowiło „przeorganizowanie” Europy rękami rosyjskiego cesarza⁵. Wydaje się to zbyt daleko idącym uproszczeniem. Czartoryski nie krył swego przekonania, że rozbiory Polski były politycznym błędem Rosji, która „zamiast jednego słabego sąsiada zyskała dwóch silnych” [s. 532], oraz że Prusy i Austria wskutek rozbiorów stały się naturalnymi wrogami Rosji [s. 530]. Pisał również otwarcie, że błąd ten należy naprawić, a „jeśli Rosja nie chce przywrócić Polski, to powinna przynajmniej myśleć o wcieleniu jej w całości” [s. 536]. Równocześnie jednak wierzył w to, że interesy rosyjskie i polskie są w tym wypadku całkowicie zbieżne – podobnie jak w to, że w historii ludzkości istnieje „cudowna harmonia między prawami sprawiedliwości a prawami interesu” [s. 507]. „Byłem przekonany – pisał później w pamiętnikach – że będę mógł połączyć tendencje rosyjskie ze szlachetnymi celami [...]. Wyobrażałem sobie, iż właśnie w ten sposób zadośćuczynię dumie narodowej Rosjan. Zamierzałem uczynić z Aleksandra kogoś na podobieństwo arbitra pokoju cywilizowanego świata; pragnąłem, by stał się on protektorem słabych i prześladowanych, strażnikiem sprawiedliwości między narodami; by, wreszcie, jego panowanie zapoczątkowało nową erę w polityce europejskiej, politykę, która byłaby od tej chwili bazowała na powszechnym dobru oraz na respektowaniu praw każdego”⁶.

Program zawarty w memorandum został uszczegółowiony w kilku późniejszych pismach Czartoryskiego, zwłaszcza w opracowanej przy jego dużym udziale instrukcji dyplomatycznej dla Nikołaja Nowosilcowa⁷, który został wysłany z misją do Londynu. W dokumencie tym, sygnowanym 11/23 września 1804 r. przez Aleksandra i kontrasygnowanym przez Czartoryskiego, pojawił się między innymi projekt Ligi Europejskiej, której dwoma filarami miały być Rosja i Wielka Brytania. Liga ta miała powstać w wyniku traktatu międzynarodowego, stworzyć kodeks prawa narodów, zapewnić przywilej neutralności i narzucić zasadę nierozpoczynania wojny przed

Czubatego *Rosja i świat. Wyobrażenia polityczna elity władzy imperium rosyjskiego w początkach XIX wieku*, Warszawa 1997.

⁵ Np. Nikołaj Szilder pisał: „Plan Czartoryskiego w głównych zarysach polegał na utworzeniu europejskiej koalicji przeciw Napoleonowi, na przywróceniu polskiego Królestwa i zawarciu dynastycznego związku z Rosją oraz na przywróceniu Polsce ziem, zagarniętych przez Austrię i Prusy podczas rozbiorów Rzeczypospolitej”. Cyt. za: B. Pilawski, *Adam Czartoryski – projekt Ligi Europejskiej*, „Państwo i Prawo” 1950, vol. 5, nr 2 (48), s. 55–56.

⁶ A. J. Czartoryski, *Pamiętniki*, s. 402–403; zob. B. Pilawski, dz. cyt., s. 54.

⁷ Zob. *Внешняя политика России XIX и начала XX века: Сборник документов российского министерства иностранных дел*, ред. А. Л. Нарочницкий, Москва 1961, t. 2, s. 138–146, 151. Kwestia autorstwa instrukcji zob. B. Pilawski, dz. cyt., s. 52–56.

wyczerpaniem środków pokojowych, w tym pośrednictwa państw trzecich. Projekt nie zawierał żadnych wzmianek o jej organach i procedurach postępowania. Gwarancją trwałości Ligi miała być zgodność interesów Rosji i Wielkiej Brytanii⁸.

Aleksander I, choć zaliczany do politycznych wizjonerów, nie przyjął ostatecznie projektów Czartoryskiego jako podstawy polityki swego Imperium. Warto jednak zauważyć, że pewne elementy koncepcji ks. Adama znalazły w późniejszych latach trwałe miejsce w polityce zagranicznej Rosji, jak również w pewnych koncepcjach teoretycznych. Wymienić tu można choćby sprawę grecką (popartą przez Mikołaja I jako zgodną z interesem Cesarstwa – choć wbrew zasadzie legitymizmu, którego tak zdecydowanie bronił w innych sytuacjach), zainteresowanie południowo-wschodnim kierunkiem ekspansji⁹ czy też idee słowianofilskie. Oderwane od pierwotnego kontekstu były zazwyczaj realizowane wbrew intencjom pomysłodawcy. Następcy Aleksandra I wybrali z memorandum *O systemie politycznym* „praktycznie tylko te elementy, które bezpośrednio zwiększały jej [Rosji] wpływy lub wręcz terytorialne posiadłości: na Bałkanach – kosztem Turcji, oraz na Kaukazie i w Azji Środkowej”¹⁰.

Kwestią godną uwagi jest również to, że według projektu Czartoryskiego Rosja miała podjąć przeciw Napoleonowi i jego ekspansji w Europie kontrofensywę nie tylko natury polityczno-militarnej, ale również ideologicznej. „Najsilniejszą bronią, przy pomocy której walczą dotychczas Francuzi i którą grożą jeszcze wszystkim krajom – pisał ks. Adam – jest powszechne mniemanie, jakie zdołali oni rozgłosić, jakoby ich sprawą była wolność i pomyślność ludów. Byłoby wstydem dla ludzkości, gdyby sprawa tak doniosła i piękna miała należeć wyłącznie do tego rządu, który żadną miarą nie zasługuje na to, by stać się jej obrońcą [...]. Dobro ludzkości, prawdziwy interes władz legalnych [...] wymagają, abyśmy wyrwali Francuzom tę broń potężną i byśmy ją, przywłaszczając sobie, skierowali przeciw nim samym”¹¹. Autor memorandum nie zamierzał organizować nowej

⁸ Zob. O. J. Fredriksen, *Alexander I and his League to end wars*, „The Russian Review” 1943, vol. 3, nr 1, s. 10–22; B. Pilawski, dz. cyt., s. 49–68. R. Vlček, *Адам Ежи Чарторыйский и политика российского императора Александра I (идеи европейского единства)*, „Европа” 2006, vol. 19, nr 2, s. 153–182. Zdaniem J. Skowronka Liga miała przede wszystkim bronić interesów Rosji, paraliżując aktywność Bonapartego i dbając o zrównoważenie zbyt dużych wpływów Prus i Austrii (*Le programme européen du prince Adam Jerzy Czartoryski en 1803–1805* [dalej: *Le programme européen*], „Acta Poloniae Historica” 1968, nr 17, s. 153).

⁹ Zdaniem A. Łobanowa-Rostowskiego memorandum Czartoryskiego z 1803 r. stało się „wielką kartą” bliskowschodniej polityki Rosji, a jego wytyczne – podstawą stosunków rosyjsko-tureckich do końca XIX stulecia. Cyt. za: M. K. Dziewanowski, *Czartoryski and his Essai sur la Diplomatie*, „Slavic Review” 1971, vol. 30, nr 3, s. 591.

¹⁰ A. Nowak, *Granice imperium i problem narodu w polskiej myśli politycznej lat 1772–1863*, w: tegoż, *Historie politycznych tradycji*, Kraków 2007, s. 61.

¹¹ Cyt. za: B. Pilawski, dz. cyt., s. 56.

„krucjaty antyrewolucyjnej” w obronie starego porządku. Stawiał przed Rosją o wiele ambitniejsze zadanie – aby przejęła od Francji rolę „kuźni idei” i doprowadziła do powstania w Europie takiego systemu politycznego, który nie powtarzałby błędów rewolucji ani błędów jej przeciwników, ale byłby zgodny z rzeczywistym, ewolucyjnym rozwojem opinii publicznej. W „wielkim systemie” ks. Adama każde państwo miało zyskać z czasem wolną konstytucję opartą na solidnej podstawie, a „rzeczywisty interes społeczeństwa” miał się stać regułą każdego rządu [s. 557]¹².

Po serii zwycięstw francuskich w latach 1805–1807 projekty Czartoryskiego dotyczące reorganizacji porządku europejskiego przez Rosję przy współpracy Wielkiej Brytanii straciły na pewien czas aktualność. Idea Rosji powołanej do „kierowania polityką Europy” odżyła jednak w okresie kongresu wiedeńskiego. Niekwestionowana rola armii rosyjskiej w pokonaniu Napoleona dawała Aleksandrowi I wyjątkową pozycję wśród uczestników koalicji. Czartoryski, który uczestniczył w kongresie jako jeden z ośmiu członków rosyjskiej delegacji, nie należał już jednak w tym czasie do grona najbardziej wpływowych współpracowników cesarza. Nie miał ani mandatu, ani możliwości, aby działać na rzecz przebudowy Europy pod auspicjami Rosji¹³. Jeśli mimo wszystko liczył na urzeczywistnienie, przynajmniej w głównych zarysach, swego programu z lat 1803–1804, musiał się szybko przekonać o nierealności tych zamierzeń. Monarchowie i dyplomaci uczestniczący w kongresie mieli znacznie mniej idealistyczne wyobrażenie o podstawach ładu politycznego. Zasadę równowagi politycznej, która w ujęciu ks. Adama miała być efektem poszanowania „naturalnej niepodległości” narodów, uczestnicy kongresu rozumeli tak, jak dyplomacja brytyjska – jako system szachowania jednych mocarstw przez inne, co w 1815 r. było równoznaczne z dążeniem do wzmocnienia Prus i Austrii w Europie Środkowej kosztem krajów niemieckich i Włoch. Legitymizm oznaczał poszanowanie praw dynastii, nie zaś praw narodów. Przyjęcie regulacji prawnych na poziomie międzynarodowym było niemożliwe ze względu na zbyt duże różnice interesów. Nie licząc nieefektywnej deklaracji o zniesieniu handlu niewolnikami i powołania Centralnej Komisji Żeglugi na Renie, jedynym osiągnięciem kongresu w tej dziedzinie było uchwalenie kodeksu dyplomatycznego. Czartoryski pisał później z

¹² Zdaniem J. Skowronka koncepcja ta zawierała sporo demagogii i kalkulacji politycznej, ale jednocześnie stanowiła wyraz szczerych przekonań jej twórcy (*Le programme européen*, s. 152).

¹³ Podczas kongresu wiedeńskiego Czartoryski zajmował się – zgodnie z życzeniem Aleksandra – sprawami polskimi. Jednak nawet w tej kwestii cesarz powierzał mu redakcję tylko niektórych pism i projektów, a pozostałe przygotowywał sam albo z pomocą hr. Karla R. Nesselrodego (1780–1862). Zob. J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski*, dz. cyt., s. 197–198.

goryczą, że kongres wiedeński „nie był niczym innym jak podziałem łupów”, a „wszystko [...], czego dokonano, skażone było najbardziej interesownym egoizmem”¹⁴. Samego Aleksandra I uwalniał jednak w dużym stopniu z tego zarzutu.

Czy polityka Aleksandra I na kongresie wiedeńskim była w jakimś stopniu zainspirowana projektami Czartoryskiego z lat 1803–1804? Jest to zasadne i interesujące, chociaż niełatwe do rozstrzygnięcia pytanie – tym bardziej że pod uwagę należy brać zarówno intencje, jak i realne możliwości działania. Rosyjski cesarz, choć postrzegany w latach 1814–1815 jako „arbiter Europy”, był w rzeczywistości jedynie *primus inter pares*, przynajmniej w gronie twórców późniejszego „koncertu mocarstw”. Jego propozycje dotyczące europejskiego porządku politycznego, podobnie jak jego polityka w sprawie polskiej oraz dążenie do aneksji całego Księstwa Warszawskiego, spotkały się od początku z silnym i zorganizowanym oporem ze strony dotychczasowych sojuszników. Nie poparła go ani Wielka Brytania, ani – na co liczył niegdyś ks. Adam – uwolniona od Napoleona Francja. Polityce w stylu Czartoryskiego sprzeciwiała się także większość rosyjskiej elity politycznej, która nie pragnęła widzieć swego monarchy w roli reformatora Rosji i Europy.

Niemniej Aleksander I miał własne ambitne plany, które po części udało mu się przeprowadzić. Z okrojonego Księstwa Warszawskiego utworzył konstytucyjne Królestwo Polskie w unii z Cesarstwem Rosyjskim. Natomiast już po zakończeniu kongresu doprowadził do powołania Świętego Przymierza. Sojusz ten, którego nazwa w późniejszych latach stała się synonimem politycznej reakcji przeciw wszelkim ruchom wolnościowym i który w literaturze historycznej bywa niesłusznie utożsamiany z Pięcioprzymierzem Rosji, Wielkiej Brytanii, Austrii, Prus i Francji, był w rzeczywistości genetycznie związany z projektem reformy systemu polityki europejskiej.

Akt Świętego Przymierza sygnowany 26 września 1815 r. przez władców Rosji, Austrii i Prus bywał i bywa interpretowany w bardzo różny sposób. Część historyków widzi w nim klasyczny przykład politycznej hipokryzji i maskowania brutalnej polityki interesu pięknymi hasłami. Inni uznają go za owoc mistycznych nastrojów Aleksandra I, a jako główną inspiratorkę czy wręcz współautorkę *Aktu* wskazują baronową Julianę von Krüdener (1764–1824), żonę rosyjskiego dyplomaty, ekscentryczną pisarkę i działaczkę religijną. Istnieje również interpretacja, która upatruje w twórcy Świętego

¹⁴ A. Czartoryski, *Rozważania*, dz. cyt., s. 93.

Przymierza prekursora karty Narodów Zjednoczonych¹⁵. Wydaje się, że jeśli chodzi o oryginalną koncepcję deklaracji z 26 września 1815 r., można w niej dostrzec zarówno elementy religijno-mistyczne, jak i nawiązania do idei „wielkiego systemu” z lat 1803–1804.

Pomysł stworzenia Świętego Przymierza Aleksander powziął po dramatycznych wydarzeniach 1812, a potem 1813 r., które rozbudziły w nim żarliwość religijną. Podczas pobytu w Londynie, a potem na kongresie wiedeńskim rosyjski monarcha nawiązał osobiste kontakty z aktywistami różnych ruchów i wspólnot chrześcijańskich działających na gruncie protestanckim. Interesowali go zwłaszcza propagatorzy mistycyzmu i odrodzenia religijnego (Franz von Baader [1765–1841], Johann Jung-Stilling [1740–1817] i in.), których idee cieszyły się w tym czasie ogromną popularnością. Pragnął więc nadać międzynarodowemu sojuszowi charakter przede wszystkim religijny, tak aby stał się on gwarantem odbudowy chrześcijańskiej Europy w oparciu o ewangeliczne ideały miłości i braterstwa¹⁶. Wiele wskazuje jednak na to, że koncepcja ta nałożyła się na wcześniejsze projekty „wielkiego systemu” i Ligi Narodów.

W pierwszej wersji *Aktu Świętego Przymierza*, zredagowanej osobiście przez Aleksandra I, „więzy braterstwa” miały połączyć przede wszystkim rządzonych, a nie rządzących, zarysowała się nawet idea wspólnych sił zbrojnych w Europie (ostatecznie sformułowania te zostały zastąpione przez inne na żądanie strony austriackiej). Bliska duchowi memorandum z 1803 r. była również idea „uetycznienia” polityki międzynarodowej w duchu chrześcijańskim. Znamienna wydaje się późniejsza, krytyczna opinia austriackiego kanclerza Klemensa von Metternicha (1773–1859), według którego koncepcja Świętego Przymierza zrodziła się z połączenia idei religijnych i idei liberalizmu politycznego. Precyzyjne rozgraniczenie poszczególnych elementów, które złożyły się na tę syntezę, nie jest oczywiście możliwe, podobnie jak jałowe wydają się spory o autorstwo konkretnych rozwiązań czy koncepcji. Generalnie jednak idea Świętego Przymierza obejmującego wszystkie państwa Europy i zobowiązująca monarchów do kierowania się zasadami etyki chrześcijańskiej nie odbiegała zbyt daleko od koncepcji Ligi Europejskiej

¹⁵ F. Ley, *Alexandre I^{er} et sa Sainte-Alliance (1811–1825) avec des documents inédits*, Paris 1975, s. 299.

¹⁶ M. Godlewski, *Cesarz Aleksander I jako mistyk*, Kraków 1923, s. 45–46; A. Barańska, *Między Warszawą, Petersburgiem a Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Lublin 2008, s. 108–109.

z 1804 r. – chociaż zdecydowanie wyraźniej akcentowała wymiar religijny i chociaż filarami sojuszu czyniła nie Rosję i Wielką Brytanię, lecz Rosję, Austrię i Prusy¹⁷.

Kilkanaście lat później Czartoryski stwierdził, że „idea Świętego Przymierza, czysta w jego [Aleksandra] zamyśle”, została „zbezczeszczona przez dyplomatów”. „Gdyby gabinety miały czyste intencje – pisał – odgadłyby, jak ważnym było pójść za tym potężnym władcą w jego szlachetnych staraniach i zrobić wszystko, by ocalić go przed wpływami austriackimi. To właśnie te zgubne wpływy sprawiły, że Aleksander porzucił swe szlachetne intencje”¹⁸.

Po 1815 r., odsunięty od aktywnego życia politycznego, Adam Czartoryski podjął pracę nad traktatem o dyplomacji, który stał się *summą* jego doświadczeń i teoretycznych przemyśleń¹⁹. Prawdopodobnie rozpoczął ją jeszcze przed śmiercią Aleksandra I, ale ostateczna redakcja tekstu dokonano już za rządów jego następcy. *Rozważania o dyplomacji* ukazały się drukiem w 1830 r. w Paryżu i Marsylii, autor wydał je pod pseudonimem Filhellena.

W *Rozważaniach* Czartoryski rozwinął wiele swoich wcześniejszych idei, zwłaszcza tych, które przedstawił w memorandum z 1803 r. Doświadczenia polityczne z okresu wojen napoleońskich, kongresu wiedeńskiego i epoki restauracji skłoniły go jednak do rewizji pierwotnych ocen dotyczących układu sił w Europie i roli politycznej poszczególnych mocarstw. Zmieniła się zwłaszcza jego opinia o Rosji. Czartoryski stracił już w zasadzie nadzieję, że Cesarstwo Rosyjskie pod rządami Mikołaja I mogłoby podjąć dzieło politycznej reorganizacji na kontynencie, stać się promotorem nowego ładu międzynarodowego i „trzeciej drogi” między rewolucją a reakcją. Rolę tę powierzał tym razem Anglii i Francji.

W *Rozważaniach* można dostrzec krytykę ekspansjonistycznej polityki Rosji. Czartoryski podkreślał, że udział w rozbiorach Polski wypaczył jej naturalną linię rozwoju. Uogólniając to stwierdzenie, przekonywał, że zniewalanie innych narodów prowadzi zawsze do samozniewolenia. „Konflikt z narodem podbitym wytwarza w narodzie panującym atmosferę niezdrową, która w jednostkach i masach zabija szlachetne uczucia, siejąc i rozpowszechniając w zamian korupcję i egoizm. [...] Większość

¹⁷ Zob. A. Barańska, *Sto osiemdziesiąt lat później. Kilka uwag na marginesie Rozważań o dyplomacji księcia Adama i Studium Marka Kornata*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2012, R. 10, nr 4, s. 40–42.

¹⁸ A. Czartoryski, *Rozważania*, dz. cyt., s. 325.

¹⁹ Zob. M. Kornat, dz. cyt., s. 360–361.

narodu panującego nie znajduje w takim postępowaniu żadnej korzyści, zaś szkody wyrządzone narodowi podbitemu dają profity jedynie owym legionom urzędników, którzy będą wyzyskiwać nowe prowincje i tuczyć się ich kosztem. Zachętą do popełnienia niesprawiedliwości [...] jest więc jedynie interes niewielkiej mniejszości, najmniej godnej szacunku i zarazem najbardziej niemoralnej części narodu”²⁰.

Rola Rosji w Europie oceniona jest w *Rozważaniach* negatywnie. Nie kwestionując jej mocarstwowej pozycji, Czartoryski podkreślał, że „rozrośnięta we wszystkich kierunkach, dyktuje – gdy tylko zechce – prawa na kontynencie i wciąż budzi niepokój łańcuchem, z jaką dominacją swą poszerzyć może na południu i zachodzie, pozostając niedostępną dla ataku od wschodu i północy”²¹. Jako „nowe, gigantyczne mocarstwo” Cesarstwo Rosyjskie burzyło – jego zdaniem – równowagę Europy nie tylko swoją wielkością, ale przede wszystkim „sposobem, w jaki [...] uczestniczy w sprawach politycznych świata cywilizowanego”. Autor *Rozważań* konstatował, że Rosja „weszła do Zrzeszenia Europejskiego nie tyle z powodu prawdziwych zasług, broniąc swej niepodległości i instytucji, szanując reguły i granice wyznaczone w traktacie westfalskim [1648], ile wprost przeciwnie – łamiąc je i prześladując dawnych członków owego Zrzeszenia, którzy mieli prawo oczekiwać opieki i szacunku ze strony swych sojuszników”. O ile więc obecność Rosji w Europie uznawał za „potrzebną i pożyteczną z punktu widzenia sprawiedliwości i równości”, o tyle zdecydowanie potępiał jej zaborczą politykę jako „zgubne źródło nowych powikłań”²².

Jak już wspomniano, w *Rozważaniach* reorganizację polityczną Europy Czartoryski oddawał Anglii i Francji, widząc w nich „dwie najlepiej zorganizowane społecznie potęgi” z „ustrojem konstytucyjnym”²³. Można jednak odnieść wrażenie, że trudno mu było rozstać się definitywnie z koncepcją, którą stworzył w początkach panowania Aleksandra I – i że nadal pozostawał przekonany, iż Cesarstwo Rosyjskie może i powinno odgrywać pierwszoplanową rolę w Europie, a nawet w polityce światowej²⁴. Warunkiem była jednak zmiana jego dotychczasowej polityki: „po Francji i Anglii – lub w miejsce jednej z nich – jedynym mocarstwem zdolnym sprostać tej wielkiej wizji jest Rosja. Jej terytorialna

²⁰ A. Czartoryski, *Rozważania*, dz. cyt., s. 229–230.

²¹ Tamże, s. 314.

²² Tamże, s. 314–315.

²³ Tamże, s. 329–330.

²⁴ Adam Czartoryski (jako czynny polityk i jako teoretyk) zerwał definitywnie z orientacją prorosyjską dopiero w okresie emigracyjnym. O jego koncepcjach politycznych dotyczących Rosji po 1831 r. zob. A. Nowak, *Jak rozbić rosyjskie imperium (Adam Jerzy Czartoryski 1831–1848)*, w: tegoż, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733–1921)*, wyd. 2 popr. i rozsz., Kraków 1999, s. 81–161.

potęga przemawia za tym, by potrafiła być bezinteresowna i bezstronna w sporach, które dzielą resztę globu. Swej wielkości mogłaby dowieść bez wysiłku, ustępstwo zaś na rzecz sprawiedliwości w niczym ujmy by jej nie przyniosło. [...] Rezygnując ze zdobyczy terytorialnych, skupiając się na własnej ziemi, otaczając się przedmurzami i wiernymi sojusznikami, mogłaby – na pozór tracąc – prawdziwie zyskać i zwiększyć swe siły moralne i federacyjne, nie gubiąc przy tym niczego ze swej potęgi materialnej i niezależności. Gdyby Rosją rządził władca umiejący w pełni rozwinąć szlachetne cechy cesarza Aleksandra i wzniosłe myśli, które – jak mówią – długo jeszcze zaprzętały jego uwagę, cesarstwo to – miast być postrachem ludzkości – mogłoby stać się jej dobroczyńcą”²⁵. Słowa te można uznać za swoisty testament polityczny, jaki pozostawił Rosji Adam Jerzy Czartoryski – jedyny Polak, któremu było dane kierować Ministerstwem Spraw Zagranicznych w Petersburgu.

²⁵ A. Czartoryski, *Rozważania o dyplomacji*, dz. cyt., s. 330. Warto również w tym miejscu przytoczyć trafne spostrzeżenie M. Kornata, który napisał: „Autor programu polityki zagranicznej dla Rosji *O systemie politycznym* i autor *Rozważań* to polityk myślący tymi samymi uniwersalistycznymi kategoriami, taki, którego interesuje los Europy jako całości, a nie partykularna racja stanu własnego narodu czy też tylko interes państwa, któremu służył – w tym przypadku Rosji” (tenże, dz. cyt., s. 406).